X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 11)
z dnia 24 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 11)

24 kwietnia 2024 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu –poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wraz z autopoprawką;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu –poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu –poselskiego projektu ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych.

W posiedzeniu udział wziął **Emil Muciński**, lobbysta Stowarzyszenia Dystrybutorów i Importerów Pirotechniki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Żychlińska** i **Marcin Wójcik** z sekretariatu Komisji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz **Dorota Olejniczak, Marek Jaśkowski** – eksperci ds. legislacji w BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam przedstawicieli Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Będą nas wspierać w czasie posiedzenia. Witam przedstawicieli mediów.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Dziś opiniujemy projekty trzech ustaw pod kątem ich dopuszczalności do dalszego procedowania w kontekście zgodności z prawem Unii Europejskiej, a nie z konstytucją.

Chcę przypomnieć państwu, że Komisja Ustawodawcza, zgodnie z regulaminem Sejmu wyraża opinię i głosuje za niedopuszczalnością, jeżeli uzna że ten projekt jest niedopuszczalny. Jeżeli posłowie staną na stanowisku, że jednak projekt jest dopuszczalny do dalszego procedowania, to wówczas członkowie Komisji głosują przeciw. Tyle przypomnienia, bo nie wszyscy państwo w zeszłej kadencji zasiadaliście w Komisji Ustawodawczej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. W pierwszym punkcie mamy zaopiniowanie dla marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wraz z autopoprawką. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Proszę o syntetyczne przedstawienie problemu, który spowodował, że pan marszałek skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej do zaopiniowania. Tym bardziej, że jest autopoprawka, która ten problem rozwiązuje.

Proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ta ustawa dotyczy dania gminom możliwości uchwalania zakazu wykorzystywania wszelkiego rodzaju wyrobów pirotechnicznych. Teraz mamy do czynienia z bardzo niejednolitą sytuacją. Są gminy, które takie uchwały przyjmują, ale niektórzy wojewodowie w trybie decyzji nadzorczej je uchylają, bo twierdzą, że gminy nie mają kompetencji, w ramach których mogłyby takie regulacje wprowadzać.

W toku prac Biura Legislacyjnego i innych podmiotów nad tą ustawą pojawiła się wątpliwość odnośnie do konieczności napisania, jakie konkretnie miały by to być materiały pirotechniczne. Padło też pytanie o ocenę skutków regulacji.

Złożyłam autopoprawkę, która rozwiązuje te problemy. Mam nadzieję, że w pełni rozwiązuje ona wszystkie zastrzeżenia BL.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Właśnie o to chodziło. Dziękuję za tak jasne przedstawienie tej kwestii. Proszę o zabranie głosu pana mecenasa Jaśkowskiego z BEOS.

Ekspert ds. legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Marek Jaśkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z opinią naszego Biura projekt w wersji z autopoprawką nie narusza prawa Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani poseł Katarzyna Piekarska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Piekarska (Lewica):

Bardzo dziękuję. Chcę gorąco poprzeć ten projekt, ponieważ jest on małym krokiem w kierunku uregulowania kwestii fajerwerków. Moim zdanie znacznie lepszym rozwiązaniem byłby całkowity zakaz używania fajerwerków przez osoby fizyczne, ale w tej kwestii oddajemy decyzję w ręce władz gmin.

Wydaje mi się, że jest to projekt, który zasługuje na poparcie. To jest taki mały krok, który trzeba zrobić i obejrzeć rezultaty. Później trzeba się zastanowić, czy nie zrobić tego większego kroku, ale na pewno projekt w takim kształcie jest wart poparcia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Ozdoba, bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Miało być krótko, więc podpisuję się pod słowami mojej przedmówczyni.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Emil Muciński, bardzo proszę.

Lobbysta Stowarzyszenia Dystrybutorów i Importerów Pirotechniki Emil Muciński:

Chcę zgłosić kilka zastrzeżeń. Po pierwsze, projekt nie został skonsultowany z branżą, która liczy 25 tys. firm i generuje rocznie 700 mln zł obrotu.

Mamy do projektu następujące zastrzeżenia. Narusza on konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Zakazy wprowadzone na podstawie projektu uniemożliwią swobodne gospodarowanie prawem własności, ponieważ będą obowiązywały na całym terenie danej gminy, także na terenach prywatnych.

Po drugie, problemem może się okazać egzekwowanie tego prawa, np. będą komendy Policji, które na swoim terenie będą mieć zarówno takie firmy, które wprowadzą zakaz, jak i takie, które tego nie uczynią.

Zaproponowano też bardzo krótkie *vacatio legis* – 14 dni. To jest bardzo krótki czas, ponieważ przepisy wejdą w ciągu 14 dni od ich ogłoszenia, natomiast branża zakontraktowała produkty na sezon 2025. To może doprowadzić do bankructw firm, które działają w branży.

Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, że w uzasadnieniu do projektu zostało wskazane że nie próbowano oszacować skutków gospodarczych regulacji. Nie można ustalić jak duża jest branża i jak wielu przedsiębiorców prowadzi działalność.

Chcę powiedzieć, że jako stowarzyszenie, które działa od 1993 roku i zrzesza największych polskich importerów i eksporterów wyrobów pirotechnicznych, jest też członkiem europejskiego stowarzyszenia EUFIAS, dysponujemy stosowną wiedzą na temat skutków regulacji i na temat całej branży. Dlatego jest dla nas niezrozumiałe, że projektodawcy nie skonsultowali tych przepisów z organizacją reprezentatywną dla branży.

Uzasadnienie powinno przedstawiać wyniki przeprowadzonych konsultacji, jak też informować o przedstawianych wariantach i opiniach. W szczególności, jeżeli obowiązek zasięgania takich opinii wynika z przepisów ustawy i dotyczy mikro- i małych przedsiębiorstw.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzam, że projekt należy ocenić negatywnie. Opinia dostarczona marszałkowi Sejmu powinna zawierać przedstawione przez nas uwagi. Przekazaliśmy ją Komisji na piśmie.

Reasumując, w miejsce polepszających dobrostan zwierząt rozwiązań projektodawcy mogą doprowadzić do rozprzestrzeniania się niekontrolowanej szarej strefy i braku kontroli nad obrotem wyrobami pirotechnicznymi.

Ze swojej strony deklarujemy gotowość przygotowania adekwatnych przepisów, które nie będą uderzały w całą branżę i jednocześnie uwzględnią gratyfikację, która wynika z przepisów krajowych i europejskich. Są to dyrektywy Parlamentu i Rady 2014/28/UE i 2013/29/UE.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chcę uniknąć takich dyskusji, ponieważ tutaj odnosimy się tylko do ewentualnej niezgodności z prawem. Te kwestie, o których pan mówi, będzie można podnieść w czasie prac legislacyjnych w komisji merytorycznej. Dziękuję bardzo.

Jeżeli pani poseł Daria Gosek-Popiołek chce się odnieść, to bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chcę się odnieść, dlatego że już w tym momencie są gminy, które takie zakazy wprowadzają. Problem polega na tym, że nie jest to do końca uregulowane w prawie. Są wojewodowie, którzy nie widzą problemu w tych uchwałach, ale są, niestety, wojewodowie, którzy je uchylają. Chcemy wprowadzić tę ustawę, żeby nie było żadnych wątpliwości odnośnie do kompetencji gminy.

Jeżeli chodzi o terminy, to jesteśmy otwarci na wszelką dyskusję. W toku prac legislacyjnych na pewno możemy wydłużyć czas dla branży.

Tak jak mówię, problem jest taki, że są gminy, które chciałyby, ale nie mają takich możliwości. Jest to kwestia pewnego uporządkowania przepisów, jeżeli chodzi o kompetencje gmin.

Dziękuję bardzo.

Przedstawicielka strony społecznej Anna Sobczyk:

Chcę powiedzieć, że te zmiany będą dotyczyć tylko gmin, a nie będą dotyczyć przedsiębiorców, więc firmy eventowe nie ucierpią.

Jeżeli chodzi o sam hałas, to nie tylko zwierzęta cierpią. Zwróćmy też uwagę na ludzi. Dzieci autystyczne bardzo się boją wybuchów, osoby z demencją, osoby starsze. Ten hałas ma wpływ na zdrowie i życie ludzi. To nie jest tak, że my chcemy się skupić tylko na zwierzętach. Chcemy się zająć wszystkimi mieszkańcami gminy. To gminy mają decydować o tym, czy te przepisy wdrożyć czy też nie, tak jak już powiedziała pani poseł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kamil Wnuk, bardzo proszę. Proszę mówić o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej, a nie o projekcie, bo tym zajmie się komisja merytoryczna.

Poseł Kamil Wnuk (Polska 2050 – TD):

Dziękuję za udzielenie głosu. Moi przedmówcy mniej mówili o zgodności tego projektu z prawem UE a więcej o samym projekcie, o jego treści, o tym co zawiera. Ja też chciałem

się szerzej odnieść do tego projektu, ale skoro pan przewodniczący prosi żeby tego nie robić, to mamy ekspertyzę BEOS, która jednoznacznie stwierdza, że jest zgodność tego projektu z prawem europejskim.

Chcę jednym zdaniem podziękować wnioskodawcom za ten projekt. Jako Polska 2050 gorąco kibicujemy tym zmianom i uważamy, że jest to bardzo ważne i potrzebne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Przypominam, że głosujemy za niedopuszczeniem projektu do dalszego procedowania. Kto jest za wyrażeniem opinii, że projekt jest niedopuszczalny, naciska „za". Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosował 21 posłów. Za – 0, przeciw – 21, wstrzymało się od głosu – 0.Wszyscy są przeciw. Stwierdzam, że Komisja uznała, że projekt jest dopuszczalny do dalszego procedowania. To oczywiście nie przesądza o ostatecznym kształcie tej ustawy. Sejm będzie o tym decydował.

Przechodzimy do punktu II, zgodnie z którym mamy zaopiniować poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne. Oddaję głos pani poseł Annie Gembickiej.

Przypominam, że tutaj też chodzi o zgodność z prawem UE.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne ma jeden zasadniczy cel: umożliwienie Krajowej Administracji Skarbowej, a bardziej bezpośrednio właściwemu ministrowi, opublikowanie listy firm, które sprowadzały zboże z Ukrainy. Oczywiście nie dotyczy to tylko zboża, bo ten projekt nie ogranicza się do jednej kategorii produktów, czy tylko do importu.

Przed wyborami w zeszłym roku słyszeliśmy od przedstawicieli wielu partii politycznych, czy to od KO, czy od PSL, że trzeba to opublikować jak najszybciej.

Po koniec listopada ub.r. lista została, w kształcie otrzymanym przeze mnie od inspekcji podlegającej ministerstwu, czyli nie od KAS, opublikowana. Natychmiast pojawiły się głosy, że powinna to być lista, którą dysponuje KAS.

BEOS w swojej opinii stwierdza, że projekt budzi wątpliwości pod względem zgodności z przepisami dotyczącymi RODO. Jak wskazano w opinii, RODO nie stosuje się do przetwarzania danych osobowych w ramach działalności nie objętej zakresem prawa unijnego, w tym przypadku chodziłoby o bezpieczeństwo narodowe. Przywołano orzeczenie TSUE, które mówi, że ochrona bezpieczeństwa narodowego obejmuje w szczególności działalność mającą na celu ochronę podstawowych interesów społeczeństwa.

Myślę, że trudno uznać, że kwestia bezpieczeństwa żywności, czy bezpieczeństwa żywnościowego, do tych spraw nie należy. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że jest to jeden z podstawowych filarów bezpieczeństwa państwa. Dlatego wydaje mi się, że przesłanka podstawowych interesów została spełniona. Było podnoszone przez wiele miesięcy, że to jest właśnie kwestia dotycząca bezpieczeństwa państwa. Myślę, że to stanowisko nie będzie zmienione.

Także obecne kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa wskazywało na to, że taka lista powinna być opublikowana, że powinny być odpowiednie przepisy ku temu.

W tej kwestii Biuro też się powołuje na orzeczenie TSUE, które mówi, że sam fakt, że dana działalność jest właściwa państwu lub organowi publicznemu nie wystarcza, aby ten wniosek mógł być stosowany automatycznie. Z tego wynika, że w tym przypadku nie można go zastosować. Orzeczenie TSUE nie mówi o zakazie stosowania w takiej sytuacji, tym bardziej, że, tak jak wskazywałam, nie jest to zastosowanie automatyczne, ale spełnia ono kryteria kwalifikowania się jako element z zakresu bezpieczeństwa narodowego, jako ochrona podstawowego interesu społeczeństwa.

Kolejna kwestia, która została wskazana, to obecna możliwość zwolnienia z tej taryfy celnej przez szefa KAS. Powiem wprost, że kiedy występowaliśmy o taką zgodę, to dostaliśmy informację z KAS, że im przepisy nie pozwalają na to, żeby zastosować takie rozwiązanie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani mecenas Dorota Olejniczak, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Dorota Olejniczak:

Dziękuję za to pytanie. Chcę tylko potwierdzić to, co zostało powiedziane, że ta kategoria, o której jest mowa w projekcie ustawy, nie mieści się w tej kategorii, o której mowa w rozporządzeniu RODO. Trudno jest wykazać, że ujawniona w tej ustawie tajemnica, która również może zawierać dane osobowe, będzie chroniona w związku z bezpieczeństwem narodowym. W projekcie nie podano konkretnie, w jakim zakresie bezpieczeństwo narodowe będzie chronione. To jest taka przesłanka, która zupełnie wyłącza stosowanie rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

W ocenie BEOS w tym przypadku ta przesłanka nie ma zastosowania. Dlatego też należy uwzględnić wszystkie zasady, które wynikają z RODO. Są to, między innymi, zasady przetwarzania danych według art. 5, którego treść też podano, są to zasady minimalizacji danych, ograniczoności celu i zgodności z prawem, czyli przejrzystości i rzetelności.

Zakres, o którym mowa w projekcie ustawy, jest na tyle szeroki i trudny do zidentyfikowania, że nie ma podstaw do tego, żeby stwierdzić, że celem tego przepisu będzie ochrona bezpieczeństwa narodowego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Gembicka, bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie nie zgodzić się z przedmówcą. Jeżeli państwo uważacie, że nie wykazano tego wystarczająco w uzasadnieniu, to oczywiście możemy to uzasadnienie rozbudować. Natomiast, tak jak wskazałam, kwestia bezpieczeństwa żywności jest kwestią bardzo ważną dla bezpieczeństwa obywateli.

Kiedy w zeszłym roku przez wiele miesięcy toczyła się dyskusja na temat zboża sprowadzonego z Ukrainy, to pojawiało się też wiele głosów dotyczących norm zawartości pestycydów, czy zawartości innych substancji, które mogłyby stanowić zagrożenie. Trzeba to zweryfikować i opublikować tę listę w taki sposób, żeby obywatele mieli świadomość skąd te produkty pochodzą.

Druga kwestia dotycząca bezpieczeństwa żywnościowego, chodzi o dostępność żywności. Zależy nam na tym, żeby informacje dotyczące sprowadzania produktów były transparentne, bo zależy nam wszystkim na samowystarczalności kraju. Do wiadomości publicznej powinny być podawane informacje, jakie to są ilości. Powinniśmy też wiedzieć, które podmioty się tym zajmują. W taki sposób będzie zapewnione prawo obywatela do transparentności i do bycia rzetelnie informowanym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jarosław Sachajko, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mogę w jakiś sposób zrozumieć stanowisko pani mecenas, bo ona nie pracuje ani nie obserwuje na co dzień sceny politycznej, ale myślę, że wszyscy posłowie, którzy są na tej sali, pamiętają to, co było rok temu, jakie były problemy rolników ze sprzedażą zboża. Nie było w zeszłej kadencji posła czy ugrupowania, które nie mówiłoby, że nie należy ujawniać listy tych, którzy sprowadzali zboże.

To co się działo w ubiegłym roku było bezpośrednim – tu nie ma co dyskutować – zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego. Niewiele brakowało a utracilibyśmy suwerenność żywnościową przez to, że rolnicy nie sprzedawali zboża. Jeżeli w tym roku powtórzy się sytuacja, że firmy będą sprowadzały zboże z Ukrainy, że nie będą kupowały go od polskich rolników, to spowoduje, że będziemy mieli masowe bankructwa. Bezpieczeństwo narodowe związane z transparentnością gospodarczą jest wyjątkowo ważne.

Myślę, że brak tej ustawy jest jedynym uzasadnieniem tego, że pan minister Dziedziczak do tej pory nie spełnił swojej obietnicy przedwyborczej, jak i tej złożonej na straj-

kach w ostatnich tygodniach, a właściwie miesiącach, ponieważ nie chce łamać prawa, a jest ministrem polskiego rządu.

Dlatego mam nadzieję, że Wysoka Komisja nie dostrzeże problemów, o których mówi pani mecenas, bo one są jasno widoczne, po tym co się stało. Taka ustawa powinna być. Na przykładzie ubiegłego roku powinno być w uzasadnieniu wskazane bezpieczeństwo narodowe, to jest oczywiste.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za wyrażeniem opinii o niedopuszczalności dalszego procedowania? (12) Kto jest przeciwnego zdania? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni posłowie, są państwo hipokrytami i zdrajcami polskiego rolnictwa. Okłamali państwo rolników. Wstyd!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Komisja zdecydowała, że projekt jest niedopuszczalny do dalszego procedowania. Nie daliście państwo szansy na poprawienie tego projektu w trakcie dalszych prac legislacyjnych. Może udałoby się doprowadzić ten projekt do zgodności z prawem UE. Jednak w tej sytuacji musiałby on zostać ponowiony zgłoszony i sformułowany, tak aby pozostawał w zgodzie z prawem unijnym

Przechodzimy do punktu III porządku obrad. Zaopiniowanie dla marszałka Sejmu poselskiego projektu ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych.

Pani poseł Anna Gembicka, bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drugi projekt, to jest projekt ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych. To jest rozwiązanie dedykowane lokalnym spółkom. Chodzi o to, żeby dwie trzecie produktów, takich jak owoce, warzywa, mięso, produkty mleczne, pieczywo było w sklepach wielkopowierzchniowych polskiego pochodzenia. Oprócz tego wprowadza się obowiązek oznaczania ich polską flagą oraz prowadzenia kampanii edukacyjno-informacyjnej w zakresie produktów lokalnych.

Odnośnie do zastrzeżeń, które się pojawiły co do oznaczania polska flagą. Oczywiście możemy to zmienić na oznaczenie flagą pochodzenia. Wtedy nie będzie takich wątpliwości, nie będzie można powiedzieć, że polskie produkty są faworyzowane.

Kolejna kwestia dotyczy przesłanek zgodności z prawem unijnym. Proszę zwrócić uwagę na to, że to rozwiązanie wpisuje się w strategię ”od pola do stołu”, która odnosi się do skracania łańcuchów dostaw, zmniejszania śladu węglowego. Nie ma chyba lepszego sposobu ograniczenia śladu węglowego, niż stawianie na produkty lokalne i regionalne, które powinny być dostępne w sklepach.

Kolejna sprawa. Wskazano na zagadnienie dotyczące niezgodności z art. 34 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Natomiast później, tak jak wskazano w tej opinii, są przepisy pozwalające na stosowanie przepisów ograniczających przywóz, wywóz czy tranzyt w sytuacjach określonych względami: moralności publicznej, porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, ochrony życia i zdrowia ludzi i zwierząt lub ochrony roślin, itd, itd.

Tutaj też, zgodnie z orzeczeniem, które zostało przywołane, państwa członkowskie są uprawnione do ograniczenia swobodnego przepływu towarów czy wprowadzania ograniczeń o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych, jeżeli jego podstawą jest ważny i uzasadniony interes publiczny

Tutaj znowu odwołam się do kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, czyli tego, żebyśmy byli w stanie zapewnić w dłuższej perspektywie samowystarczalność żywnościową, a tego nie da się zrobić bez opłacalności w rolnictwie. Jeżeli tej opłacalności nie zapewnimy, to rolnicy będą po prostu rezygnować. Należy ją zapewnić w obliczu zagrożeń, przed którymi stoimy, zagrożeń napływu towarów z państw trzecich. Nie mówię tylko o Ukrainie czy Rosji, mówię także o postulatach umów z innymi krajami. Myślę,

że warto wcześniej zatroszczyć się o to, żeby wzmocnić pozycję polskiego rolnika w łańcuchu dostaw. Według mnie można to zinterpretować w ten sposób, że podpada to pod przesłankę, która dotyczy bezpieczeństwa publicznego.

Przyniosłam kilka definicji dotyczących bezpieczeństwa publicznego. Pierwsza: „bezpieczeństwo publiczne należy postrzegać jako stan uzyskany w efekcie spełnienia przez państwo polityki wewnętrznej realizowanej w ramach strategicznej polityki bezpieczeństwa przejawiającej się ochroną życia, zdrowia lub majątku narodowego".

Kolejna definicja: „Bezpieczeństwo publiczne, to oparty na normach prawnych zbiór procesów wewnątrz państwa, które zapewniają warunki do sprawnego funkcjonowania organizacji państwowej".

Kolejna definicja, która jest wskazywana, definiuje: „bezpieczeństwo publiczne, jako pozytywny stan rzeczy akceptowany przez większość ludzi, wpływający pozytywnie na jednostkę i najczęściej odnoszący się do otoczenia człowieka".

Tych definicji jest jeszcze wiele, więc, moim zdaniem, warto nad tym projektem dalej pracować. Tym bardziej, że z doświadczenia w Ministerstwie Rolnictwa wiemy, że co do zgodności z prawem UE, to te interpretacje są często bardzo różne. Kiedy podejmowaliśmy kilka lat temu próbę wprowadzenia rozwiązań, które zapewniałyby rolnikom ceny nie niższe niż koszty produkcji, Komisja Europejska tę propozycję zakwestionowała. Tymczasem kilka lat później Hiszpania wprowadziła bardzo podobne rozwiązania, które już funkcjonują od 2 lat. Mało tego, w tym momencie KE myśli o tym, żeby te rozwiązania rozszerzyć odgórnie na wszystkie państwa UE.

Myślę, że warto nad tym rozwiązaniem dalej pracować. Tak jak powiedziałam, odnośnie do tych kwestii, tak jak oznaczanie flagą. Można to oczywiście zmienić na oznaczanie flagą kraju pochodzenia. Wtedy wątpliwości dotyczące faworyzowania jednego państwa zostałyby wyeliminowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas Marek Jaśkowski, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Marek Jaśkowski:

Chcę powiedzieć, że wymóg, aby 2/3 produktów tego asortymentu było produktami pochodzenia polskiego jest utrudnieniem w handlu pomiędzy państwami członkowskimi. Natomiast, jak rozumiem, różnica dotyczy tego, czy da się jakoś tego typu utrudnienie w handlu uzasadnić. Wnioskodawcy w projekcie nie wskazywali na tego typu uzasadnienia, o których dziś mówi pani poseł.

Chcę się na szybko odnieść do tego, że jeżeli chodzi o tę doktrynę „od pola do stołu", to projekt nie do końca się w nią wpisuje. Zwróćmy uwagę, że projekt wymaga preferowania produktów pochodzenia polskiego, więc nie zawsze będą to produkty z okręgów położonych najbliżej sprzedawcy. Sprzedawca, który sprzedaje towary na zachodniej granicy nie będzie mógł sprzedawać towarów niemieckich, choćby one pochodziły z najbliższej okolicy. Będą preferowane produkty z dalszych województw polskich. Chyba nie o to chodziło twórcom projektu.

Jeżeli chodzi o „Cassis de Dijon", to nie ma możliwości zastosowania tej formuły w odniesieniu do tego projektu, bo mówi on wyraźnie mówi, że chodzi tylko o towary pochodzenia polskiego. To one mają być preferowane. Formuła „Cassis de Dijon" dotyczy przepisów, które nie rozróżniają między towarami krajowymi i importowanymi, formalnie nie ma rozróżnienia pomiędzy towarami krajowymi i importowanymi.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 36. Teoretycznie możemy sobie wyobrazić, że odwołamy się do klauzuli bezpieczeństwa publicznego z art. 36 poprzez bezpieczeństwo żywnościowe. Można próbować powiązać dobrostan naszych rolników oraz bezpieczeństwo żywnościowe i powiązać to z bezpieczeństwem publicznym, o którym mówi art. 36. W tym miejscu pani poseł przytoczyła definicję bezpieczeństwa publicznego. My jesteśmy skazani na te definicje bezpieczeństwa publicznego, które tworzy TSUE.

Pozwolę sobie przytoczyć jedną z nich, bo one są troszkę rozbieżne, ale wszystkie biegną w podobnym kierunku. Cytuję: „Pojęcie bezpieczeństwa publicznego odnosi się zarówno do zewnętrznego bezpieczeństwa państwa członkowskiego, jak i do jego bez-

pieczeństwa wewnętrznego. W związku z tym zagrożenie dla funkcjonowania głównych instytucji i służb publicznych oraz życia ludności, podobnie jak ryzyko poważnego zakłócenia stosunków zagranicznych lub pokojowego współistnienia narodów, bądź zagrożenie interesów wojskowych, może naruszać bezpieczeństwo publiczne".

To nie jest jedyne rozumienie tego pojęcia w orzecznictwie TSUE. Trzeba by się jeszcze przyjrzeć innym i zastanowić się, czy dałoby się jakoś wpisać to nasze bezpieczeństwo żywnościowe, o którym pani poseł mówi, w pojęcie bezpieczeństwa publicznego, tak jak je rozumie TSUE.

Osobiście jestem trochę sceptyczny wobec tego, jak by Trybunał do tego podszedł, ale tak na 100% nie wykluczałbym tego na chwilę obecną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Gembicka chce się do tego odnieść, bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Odnośnie do kwestii lokalnych. W ustawie znalazła się propozycja, żeby to było takie ograniczenie, że w pierwszej kolejności są to najbliższe powiaty, potem województwo, dalej kolejne województwa. Oczywiści, na dalszym etapie możemy pomyśleć o tym, żeby skupić się tylko na tej lokalności i odejść od zapisu „produkty polskie". Wtedy będzie to spełniało wymogi strategii „od pola do stołu".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jarosław Sachajko, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, propozycja, którą złożyła pani minister, będzie do decyzji na dalszych etapach pracy. Chodzi o skupienie się na lokalności i rozszerzeniu jej o powiaty sąsiadujące z państwem polskim. Zobaczymy jaka będzie decyzja, bo chcę przypomnieć, że państwo w swojej umowie koalicyjnej – może to obiecał sam PSL, bo obiecał bardzo dużo, ale wszyscy państwo się na to zgodzili, czyli PSL, KO oraz Lewica – państwo jasno napisali, jeszcze przed pierwszym posiedzeniem rządu: „będziemy wspierać polską produkcję, np. wprowadzając obowiązek flagowania produktów". To państwo napisali.

Dalej państwo napisali: „Koalicja opowiada się za rozwojem polskiego rolnictwa – inwestora rolno-spożywczego – jako kluczowego dla bezpieczeństwa żywnościowego i pełniącego ważną funkcję społeczną, gospodarczą i środowiskową".

Ta ustawa jest elementem bezpieczeństwa publicznego i należy ją skierować do procedowania w kolejnych komisjach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za niedopuszczalnością tego projektu? (0) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poseł Kamil Wnuk (Polska 2050 – TD):

Moje stanowisko do głosowania nie działa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli potarzamy głosowanie, bo to jest uzasadniony powód, żeby głosować ponownie. Kto jest za niedopuszczalnością tego projektu? (0) Kto jest przeciw? (22) Kto się wstrzymał od głosu? (0).

Stwierdzam, że projekt został uznany za dopuszczalny do dalszego procedowania.

Zamykam posiedzenia Komisji Ustawodawczej.